

*Dr Tadeusz Kowalewski*

Politechnika Białostocka

Wydział Zarządzania

## **Znaczenie kształcenia ustawicznego w ograniczaniu nierówności społecznych**

Polska transformacja systemowa wyprowadziła nas z totalitarnego systemu socjalistycznego do bliżej nieznanego ogółowi społeczeństwa systemu kapitalistycznego. Nasze wejście opierało się na emocjonalnym pragnieniu wyzwolenia się ze starego systemu. Nowy system był dla nas powoli odkrywaną tajemnicą w różnych obszarach życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Transformacja systemowa w Polsce polega nie tylko na dostosowaniu naszej gospodarki do wymogów gospodarki rynkowej w ogóle. To również transformacja naszej gospodarki do wymogów konkretnej gospodarki, a mianowicie gospodarki Unii Europejskiej. W okresie transformacji postkomunistycznej w Polsce następowały nowe zjawiska społeczno-gospodarcze, takie jak demokratyzacja czy prywatyzacja. Jednak postępująca demokratyzacja życia społecznego nie oznaczała wprowadzenia powszechnej równości. Mimo skierowania do Sejmu projektów ustaw o lustracji i powszechnym dostępie obywateli do akt byłych służb specjalnych, uchwały potępiającej system PRL, a wkrótce potem – ustaw reformujących system administracji publicznej, ubezpieczeń społecznych, służby zdrowia i szkolnictwa nie przyniosły oczekiwanych efektów<sup>1</sup>. Wprowadzane reformy spowodowały niejednokrotnie pogłębienie się nierówności społecznych i pauperyzację społeczeństwa. Zmiana w wielu sektorach życia społecznego zastała nieprzygotowanych odbiorców i niekompetentnych urzędników. Przyjęcie nowego systemu nie zwalniało Polaków ze zdobywania wiedzy o nowej sytuacji i o dokonujących się przemianach. Wymagane były nowe kompetencje i umiejętności.

Pozyskiwanie takich kompetencji może dokonywać się poprzez doświadczenie lub w długotrwałym procesie nauki. Jednak samo doświadczenie nie oparte na wykształceniu nie wystarcza do podejmowania decyzji. Proces, w którym

---

<sup>1</sup> W. Rokoszowski, *Historia Polski 1914–1998*, PWN, Warszawa 1998, s. 450.

jednostka zdobywa wiedzę i odczuwa świadomość jej posiadania niezbędną do prawidłowego i dającego jej satysfakcję funkcjonowania w społeczeństwie nazywać można zdobywaniem wykształcenia. Przeważnie dokonuje się on poprzez stopniowe przyswajanie wiedzy przez jednostkę zdobywającą tym samym kolejne szczeble edukacji. Trudno jest jednoznacznie określić, kiedy proces zdobywania wykształcenia powinien się zaczynać, a kiedy kończyć. Można by tu przyjąć kategorię wieku lub gotowości do rozpoczęcia odpowiedniego etapu rozwoju<sup>2</sup>.

Ożywienie edukacyjne w szkolnictwie wyższym w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku doprowadziło do wzrostu liczby osób wykształconych w Polsce. Liczba studentów wzrosła z poziomu 371 tys. w roku akademickim 1989/1990 do poziomu prawie 1,8 mln studentów w roku akademickim 2002/2003. Tym samym wzrósł współczynnik skolaryzacji, który w odniesieniu do grupy wiekowej 19–24 lat kształtował się w roku 1989/1990 na poziomie 12,9%, w 1994/1995 – na poziomie 19,8%, w roku 1999/2000 wynosił już ponad 37%, a dziś przekroczył 45%<sup>3</sup>.

Powszechne zapotrzebowanie na wyższe wykształcenie nie uchroni na zawsze absolwentów przed bezrobociem. Pozyskana wiedza i kwalifikacje wymagają ciągłego aktualizowania. Powstaje potrzeba kształcenia ciągłego przez całe życie. System edukacyjny oparty na zasadzie kształcenia ustawicznego powinien umożliwiać rozciągnięcie kształcenia w czasie i przestrzeni. Oznacza to, że powinien on obejmować wszystkie okresy życia człowieka oraz wyjść poza struktury obowiązujących struktur szkolnych obejmując całokształt instytucji społeczeństwa wychowującego. Jego podstawowe cechy to m.in.: powszechna dostępność, integracja, drożność pionowa i pozioma oraz różnorodność, otwartość i elastyczność rozwiązań organizacyjnych<sup>4</sup>. Koncepcja kształcenia ciągłego wiąże się nie tylko z ideą ciągłości i integracji procesu edukacyjnego, ale także z postulatami pełnego i harmonijnego rozwoju człowieka, powszechnością kształcenia i wychowania społeczeństwa wychowującego oraz samokształcenia i samowychowania. Kształcenie ciągłe nie jest więc jedynie dopełnieniem wykształcenia. To kształcenie jest zjawiskiem związanym z koniecznością ciągłej modyfikacji wykształcenia i nadążaniem za postępem nauki i technologii. Takie rozumienie edukacji ustawicznej przedstawia R. Wroczyński, który wiąże ją z wyposażeniem człowieka w dyspozycje, które zdecydują o gotowości i zdolności do dalszego kształcenia się. Te dwa aspekty kształcenia permanentnego

<sup>2</sup> T. Maj, *Spoleczne funkcje wykształcenia*, „Zarządzanie i Edukacja” 1999, nr 4–5, s. 283.

<sup>3</sup> J. Lepiech, *Polityka edukacyjna wobec szkolnictwa wyższego*, [w:] *Zmiany na rynku edukacji ekonomicznej w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, B. Minkiewicz (red.), Biuro Koordynacji Kształcenia Kadr, Fundusz Współpracy, Warszawa 2001, s. 96.

<sup>4</sup> J. Nowak, A. Cieślak, *Edukacja dorosłych w Polsce i na świecie*, WP, Warszawa 1982, s. 248.

– kształcenie zdolności nadążania za postępem oraz modyfikacja uzyskanych kwalifikacji – stanowią istotę edukacji permanentnej<sup>5</sup>. Kształcenie ustawiczne rozpatrywane może być samo w sobie jako fenomen w świecie współczesnej techniki. Może być też rozpatrywane jako konsekwencja rewolucji w nauce, technice, technologii. Przemiany technologiczne wymagają wąsko wyspecjalizowanych fachowców, którzy zarazem charakteryzują się inteligencją i odpowiedzialnością społeczną. Nasza inteligencja może być pojmowana wielorako. Jednej z prób dokonał H. Gardner, który wyróżnił siedem typów inteligencji: językową, logiczno-matematyczną, przestrzenną, muzyczną, cielesno-kinestetyczną, interpersonalną i intrapersonalną<sup>6</sup>. Tak więc jednostki między sobą mogą różnić się profilem inteligencji, który odzwierciedla różnorodność i bogactwo osobowości każdego człowieka. Ten stan rzeczy stawia przed kształceniem nowy cel, który powinien opierać się na fakcie zrozumienia funkcjonowania różnych rodzajów inteligencji i pomaganie ludziom w zdobywaniu zawodu oraz takim kształtowaniu zainteresowań, które w sposób najwłaściwszy odpowiadają specyficznym cechom osobowościowym każdego uczącego się. Takie osoby potrafią być bardziej kompetentne i zaangażowane w pracę, co z kolei może im pomóc w konstruktywnej posłudze na rzecz społeczeństwa. W ten sposób osoba wykształcona może zrozumieć życie społeczne, odpowiedzialnie je kształtować poprzez dawanie z siebie jak najwięcej, a nie tylko konsumowanie. Tak ukształtowane osoby tworzą naturalne elity, które odgrywają znaczące role w określonych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego poprzez swoje kompetencje, zdolność wyznaczania celów społecznie ważnych, pielęgnowanie wartości istotnych dla dobra wspólnego społeczności<sup>7</sup>. Tacy ludzie będą w stanie wielokrotnie i w zróżnicowany sposób zastosować udoskonalenia w odmiennych sytuacjach i będą w ten sposób przyczyniać się do ograniczania nierówności społecznych. Takie podejście do człowieka i postępu technicznego powinno w XXI wieku doprowadzić nas wszystkich do umiejętności samoedukacji. Dziś jednym z faktów za tym przemawiającym jest to, że ludzie 75–85% swojej wiedzy i umiejętności zdobywają poza formalnymi instytucjami oświaty<sup>8</sup>.

Kształcenie ustawiczne jest także procesem, w którym poznajemy nowe treści dla przyjemności poznawania i pogłębiania wiedzy z interesujących dziedzin życia. Nauka staje się wartością autoteliczną i człowiek uczy się dla przyjemności doznawania wrażeń estetycznych. Bez względu na to czy jest to nauka je-

<sup>5</sup> R. Wroczyński, *Edukacja permanentna*, PWN, Warszawa 1976, s. 130.

<sup>6</sup> H. Gardner, *Inteligencje wielorakie. Teoria w praktyce*, Media Rodzina, Poznań 2002, s. 25–27.

<sup>7</sup> L. Dyczewski, *Trwałość i zmienność kultury polskiej*, Wojewódzki Dom Kultury i Akademia Społeczna, Lublin 2002, s. 56–57.

<sup>8</sup> H. Solarczyk, *Edukacja ustawiczna w Niemczech w kontekście międzynarodowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2001, s. 101.

zyka obcego, poznawanie nowych kierunków literatury, czy sztuki ludziom tak nastawionym do nauki łatwiej żyje się w społeczeństwie, gdyż szybko dostosowują się do zmian. Pozyskiwana w trakcie kształcenia zdolność abstrakcyjnego myślenia sprawia, że tego typu osoba jest lepszym pracownikiem. Stąd w chwili obecnej obserwujemy symptomy atrakcyjności wykształcenia ogólnego, takiego jak np. filozoficzne.

Oprócz funkcji kształcących realizowanych przez szkolnictwo dorosłych, edukacja tych osób pełni również funkcje kulturalne i rekreacyjne. Przy kształceniu tego typu należy uwzględnić odpowiedzi na pytanie, jakim powinien być człowiek dorosły i jaki poziom rozwoju może osiągnąć, gdy stworzy się mu optymalne warunki rozwoju<sup>9</sup>. Odpowiedź na to pytanie pozwala na wypracowanie odpowiedniego stylu życia opartego na fundamentalnych prawach człowieka wynikających z prawa naturalnego, które jest podstawą systemów wartościowania, tradycji i wierzeń. Odpowiednio ukształtowany styl życia należy pielęgnować. Styl życia jest kategorią kultury, która otacza jednostkę w życiu codziennym. Styl życia określa przynależność grupową, ułatwia własną społeczną identyfikację, co uodparnia człowieka przed skutkami nierówności społecznych<sup>10</sup>. Kształcenie ustawiczne jest tu pomocne, ponieważ pozwala na wykształcenie wrażliwości poznawczej, która pozwala człowiekowi na rozwój osobisty i społeczny.

Pewnego rodzaju ograniczeniem w kształceniu przez całe życie jest to, że mimo dynamicznego wzrostu odsetka osób wykształconych wciąż istnieje za niski poziom wykształcenia społeczeństwa, ponieważ udział osób z wykształceniem średnim w 1998 r. w populacji osób w wieku 25–64 lat wynosił 54% (średnia OECD 1999 r. – 62%). Kolejnym ograniczeniem jest wysoka stopa bezrobocia, przekraczająca 18%. Niemal 70% ogółu bezrobotnych posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe i niższe. Przy analizowaniu obecnego stanu naszego społeczeństwa niepokojący jest wskaźnik określający udział społeczeństwa w edukacji ustawicznej, który w Polsce obejmuje tylko 13% ludności. Jest on niski w porównaniu z krajami OECD, który kształtuje się na poziomie 31%. Natomiast na edukację dorosłych w Polsce przeznaczają się około 0,6% całkowitych wydatków na edukację. Są to dalece niewystarczające nakłady budżetu na edukację i podnoszenie kwalifikacji osób dorosłych<sup>11</sup>.

Ustawiczne kształcenie szczególnie wśród dorosłych powinno wykluczać wszelkie bariery. Próbą rozwiązania tej sytuacji jest przyjęcie przez rząd Strate-

<sup>9</sup> L. Turos, *Pedagogika ogólna i subdyscypliny*, Żak, Warszawa 1999, s. 391.

<sup>10</sup> H. Palska, *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2002, s. 16–18.

<sup>11</sup> *Strategia Rozwoju Kształcenia Ustawicznego do roku 2010*, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, www.men.waw.pl/oswiata z dnia 30.07.2003.

gii Rozwoju Kształcenia Ustawicznego do roku 2010 zakładające realizację celu strategicznego, który opiera się na wyodrębnionych kluczowych działaniach, które związane są z europejskim obszarem uczenia się przez całe życie, takim jak: zwiększanie dostępności do kształcenia ustawicznego, podnoszenie jakości kształcenia ustawicznego, współdziałanie i partnerstwo, wzrost inwestycji w zasoby ludzkie, uświadamianie roli i znaczenia kształcenia ustawicznego, ułatwianie dostępu do rzetelnych informacji, poradnictwa i doradztwa.

Jednak kształcenie ustawiczne częstokroć utożsamiane z oświatą dorosłych nie do końca oddaje istotę kształcenia ustawicznego, gdyż ta problematyka jest o wiele szersza niż tylko oświata dorosłych czy też doksztalcanie i doskonalenie zawodowe. Kształcenie ustawiczne nie jest jednorazowym aktem, ale jest procesem trwającym przez całe życie człowieka. Kształcenie tego typu modyfikuje edukację we wszystkich jego okresach. Wskutek tego kształcenia dokonuje się wszechstronny rozwój człowieka przez całe jego życie<sup>12</sup>. Powszechna internalizacja potrzeby kształcenia ustawicznego prowadzić będzie społeczeństwo wiedzy czy informacji do społeczeństwa wychowującego, gdyż takie społeczeństwo potrafi zapewnić poczucie bezpieczeństwa, które jest jedną z najbardziej cenionych wartości społecznych.

Natomiast nieprzyjęcie do praktycznej realizacji Strategii Rozwoju Kształcenia Ustawicznego może prowadzić do wielu niebezpiecznych zjawisk społecznych, gdyż cały czas rośnie liczba bezradnych bezrobotnych (obecnie jest ich ponad 3 miliony). Przy tak dużym bezrobociu do wejścia na rynek pracy szykuje się obecnie jeszcze 1,5 mln młodych ludzi urodzonych podczas wyżu demograficznego pierwszej połowy lat 80. W czwartym kwartale 2002 roku GUS odnotował 7-proc. bezrobocie wśród magistrów i 24-proc. wśród osób z maturą<sup>13</sup>. Tak więc pomoc im może zdobycie wykształcenia i ciągle kształcenie.

Poprzez wykształcenie pozyskiwane w ciągu studiów większość absolwentów nie staje się bogatymi, gdyż nowy system społeczno-gospodarczy w Polsce sprzyja szybszemu wzrostowi liczby ludzi biednych niż bogatych. Narastają dysproporcje płacowe między osobami pracującymi. Ogólnie rzecz ujmując dysproporcje płacowe podzieliły Polskę na cztery regiony: Region stołeczny (4136 zł – średnia płaca w regionie stołecznym), Wielkopolska (3300 zł – średnia płaca w Wielkopolsce), Region zachodni (2899 zł – średnia płaca w Regionie zachodnim), Region wschodni (1960 zł – średnia płaca w regionie wschodnim). Po wejściu Polski do Unii Europejskiej najbardziej zyskać mają regiony najuboższe, gdyż w ciągu 10 lat płace w nich mają wzrosnąć średnio o 460%, podczas gdy

<sup>12</sup> Z. Matulka, *Kształcenie ustawiczne*, [w:] *Wprowadzenie do pedagogiki dorosłych*, pod red. T. Wujka, WN PWN, Warszawa 1992, s. 316–320.

<sup>13</sup> P. Domarecki, R. Szczepanik, *Praca tylko dla aktywnych*, „Profit”, nr 7/2003, s. 47–48.

w stolicy o 230%<sup>14</sup>. Będzie to możliwe o ile mieszkańcy terenów ubogich będą w stanie przygotować wnioski o granty europejskie, a następnie je zrealizować. Tego typu wiedzy nie pozyskaliśmy w szkole i wymagać to będzie kształcenia nie tylko jednorazowego, ale przede wszystkim kształcenia permanentnego.

W chwili obecnej młodzi absolwenci zmuszani są do podejmowania nisko płatnej pracy w supermarketach czy małych prywatnych przedsiębiorstwach. Praca ta jest niezgodna z pozyskanym przez nich wykształceniem. Jednak największe ubóstwo występuje wśród osób niepracujących: bezrobotnych, emerytów i rencistów, charakteryzujących się niskim wykształceniem, niedożywieniem, niewyleczonymi chorobami, niedorozwojem potrzeb wyższych, zacieśnionym kręgiem kontaktów do osób sobie podobnych, poczuciem społecznego pokrzywdzenia. Tworzą w ten sposób grupy marginalne, które z pokolenia na pokolenie będą wykonywały najgorsze, najmniej płatne prace, będą zamieszkiwały w trudnych warunkach mieszkaniowych, będą kupowały towary najgorszej jakości i będą głosowały na ugrupowania polityczne o populistycznych programach obiecujących im iluzoryczną poprawę losu<sup>15</sup>. Tylko tym, którzy podejmą wysiłek kształcenia permanentnego uda się wydobyć z zakłętą kręgu bezradności społecznej.

Nierównośćom społecznym może sprzyjać zwiększający się odsetek analfabetów, co potwierdzają wieloletnie badania zespołu Z. Kwiecińskiego.

Tabela 1

Odsetki osób na poziomie analfabetyzmu i półanalfabetyzmu

Rok	W mieście	Na wsi	Różnica wieś–miasto
1972	26	47,6	+21,6
1986	16,8	28,5	+11,7
1998	19,9	25,1	+5,2
Różnica '98-'86	+3,1	-3,4	-6,5

Źródło: Z. Kwieciński, *Wykluczanie. Badania dynamiczne i porównawcze nad selekcjami społecznymi na pierwszym progu szkolnictwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2002, s. 52.

Jak widać z powyższego zestawienia, w mieście przybyło analfabetów, a na wsi nieznacznie ubyło. Mimo tego relatywnie jest ich więcej niż w mieście. Jak zauważa Z. Kwieciński, następuje „wyrównanie udziału w ubóstwie oświatowym”<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> D. Goliszewska, P. Dziechciarz, *Kiedy w górę ruszą nasze pensje*, „Profit”, nr 8/2003, s. 64–65.

<sup>15</sup> L. Dyczewski, *Bezrobocie przyczyną ubóstwa*, Zeszyty Naukowe WSZiP im. B. Jańskiego w Łomży 2000, nr 3, s. 9–22.

<sup>16</sup> Z. Kwieciński, *Wykluczanie. Badania dynamiczne i porównawcze nad selekcjami społecznymi na pierwszym progu szkolnictwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2002, s. 52.

To ogranicza młodzież w przekazie kulturowym i w percepcji kultury symbolicznej, co w konsekwencji może prowadzić do degradacji kulturowej nie tylko samej młodzieży miejskiej, ale i ich rodzin. W życiu społecznym takie rodziny będą unikały odpowiedzialności społecznej.

Problem analfabetyzmu jest nie tylko polskim problemem, ale występuje on w skali globalnej. Według danych szacunkowych, w roku 1985 na świecie żyło 889 milionów analfabetów w wieku 15 i więcej lat, czyli prawie  $\frac{1}{3}$  populacji w tym przedziale wiekowym. Najbardziej dotkniętymi regionami świata są Azja, Afryka. O ile problem analfabetyzmu dotyczy krajów rozwijających się, analfabetyzm absolutny rzadko występuje w krajach uprzemysłowionych. Zauważamy jednak nowe zjawisko analfabetyzmu funkcjonalnego, który charakteryzuje się tym, że osoby znające alfabet i cyfry, posiadają na niskim poziomie wiadomości i umiejętności uniemożliwiające im uczestniczenie w życiu społecznym w nowoczesnym społeczeństwie charakteryzującym się ciągłymi zmianami. W niektórych krajach odsetek tego typu ludzi wynosi od kilku do kilkunastu procent<sup>17</sup>.

Niebezpiecznym zjawiskiem niesprzyjającym ograniczaniu nierówności społecznych jest zjawisko deindywidualizacji. Jest to zjawisko zwane także rozproszaniem odpowiedzialności, a polegające na tym, że odpowiedzialność jest rozdzielona na wiele osób. Jednostki nie podejmują działania, ponieważ sądzą, że uczyni to ktoś inny. Ugruntowuje się w ten sposób bezradność społeczna częstokroć prowadząca do próżniactwa społecznego, które polega na tym, że każdy członek zespołu leniuchuje, zostawiając więcej pracy dla innych. Zmniejszenie wysiłku i wyrzeczenie się osobistej odpowiedzialności nie występuje jednak we wszystkich grupach. Pojawia się ona wówczas, gdy poszczególni członkowie nie ponoszą odpowiedzialności. Najbardziej skrajne przypadki rozproszenia odpowiedzialności zachodzą w grupach, których członkowie całkowicie ztratili świadomość własnej indywidualności i własnego znaczenia. Ludzie zdeindywidualizowani nie biorą odpowiedzialności za własne czyny. Deindywidualizacja wzrasta w warunkach anonimowości<sup>18</sup>.

Deindywidualizacja sprzyja nierównościom społecznym, które zwiększają obszar ubóstwa społecznego obejmującego w Polsce około 18% ogółu społeczeństwa. Te prawie siedem milionów Polaków nie może liczyć na pomoc państwa. Na pomoc społeczną wydajemy 19% PKB. Jednak w roku 2001 z kwoty 140 mld zł około 100 mld było przeznaczonych na dotacje na ubezpieczenia społeczne.

<sup>17</sup> A. Szafuński, *Nierówności w świecie w świetle podstawowych zasad społecznych. Studium teologiczno-moralne*, Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 1999, s. 35–38.

<sup>18</sup> *Encyklopedia Blackwella. Psychologia społeczna*, A. S. R. Manstead, M. Hewstone (red.), Wydawnictwo Jacek Santorski & Co., Warszawa 1996, s. 43–45.

Taka struktura wydatków sprawia, że pieniądze na pomoc socjalną stanowią niecałe 0,5% PKB<sup>19</sup>. To nie pozwala wyjść z ubóstwa.

Analfabetyzm, deindywiduacja, brak elit życia społeczno-gospodarczego, poszerzający się krąg ubóstwa są to zjawiska, które nie sprzyjają ograniczaniu nierówności społecznej. Tylko społeczeństwo kształcające się przez całe życie może wprowadzić autentyczną demokratyzację życia i skuteczną walkę ze zjawiskami ograniczającymi nierówności społeczne, przyczyniając się w ten sposób do rozwoju człowieka w życiu społecznym i gospodarczym. Kształcenie ustawiczne odpowiednio wspomagane przez rządowe programy i publiczne finanse może stać się czynnikiem wzrostu gospodarczego poprzez efektywne inwestowanie w kapitał ludzki, który jest fundamentem życia gospodarczego.

## LITERATURA

- Domarecki P., Szczepanik R., *Praca tylko dla aktywnych*, „Profit” 2003, nr 7.
- Dyczewski L., *Bezrobocie przyczyną ubóstwa*, Zeszyty Naukowe WSZiP im. B. Jańskiego w Łomży 2000, nr 3.
- Dyczewski L., *Trwałość i zmienność kultury polskiej*, Wojewódzki Dom Kultury i Akademia Społeczna, Lublin 2002.
- Encyklopedia Blackwella. Psychologia społeczna*, A. S. R. Manstead, M. Hewstone (red.), Wydawnictwo Jacek Santorski & Co., Warszawa 1996.
- Fandrejewska A., *Biedasystem*, „BusinessWeek” 2002, nr 11.
- Gardner H., *Inteligencje wielorakie. Teoria w praktyce*, Media Rodzina, Poznań 2002.
- Goliszewska D., Dziechciarz P., *Kiedy w górę ruszą nasze pensje*, „Profit”, nr 8/2003, s. 64–65.
- Kwieciński Z., *Wykluczanie. Badania dynamiczne i porównawcze nad selekcjami społecznymi na pierwszym progu szkolnictwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2002.
- Lepiech J., *Polityka edukacyjna wobec szkolnictwa wyższego*, [w:] *Zmiany na rynku edukacji ekonomicznej w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, B. Minkiewicz (red.), Biuro Koordynacji Kształcenia Kadr. Fundusz Współpracy, Warszawa 2001.
- Maj T., *Społeczne funkcje wykształcenia*, „Zarządzanie i Edukacja” 1999, nr 4–5.
- Matulka Z., *Kształcenie ustawiczne*, [w:] *Wprowadzenie do pedagogiki dorosłych*, T. Wujek (red.), WN PWN, Warszawa 1992.
- Nowak J., Cieślak A., *Edukacja dorosłych w Polsce i na świecie*, WP, Warszawa 1982.
- Palska H., *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2002.
- Rokoszowski W., *Historia Polski 1914–1998*, PWN, Warszawa 1998.
- Solarczyk H., *Edukacja ustawiczna w Niemczech w kontekście międzynarodowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2001.

<sup>19</sup> A. Fandrejewska, *Biedasystem*, „BusinessWeek” 2002, nr 11(1280), s. 42–45.



- Strategia Rozwoju Kształcenia Ustawicznego do roku 2010*, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, [www.men.waw.pl/oswiata](http://www.men.waw.pl/oswiata) z dnia 30.07.2003.
- Szafulski A., *Nierówności w świecie w świetle podstawowych zasad społecznych. Studium teologiczno-moralne*, Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 1999.
- Turoś L., *Pedagogika ogólna i subdyscypliny*, Żak, Warszawa 1999.
- Wroczyński R., *Edukacja permanentna*, PWN, Warszawa 1976.

## **The Importance of the Continuous Education in Limiting Social Inequalities**

### *Summary*

The future is unpredictable due to the changes which are brought about every day. In Poland changes are the characteristic feature of the last decade. Despite numerous positive changes leading to the democratization of life, the socio-economic transformation caused many reforms which have not always brought expected results. Three million of the unemployed and seven million people living in poverty show the scale of social inequality. The dynamic growth of demand for higher education resulted in increase in number of post secondary schools and in number of students (1.8 million). That, in turn created a need for not only impromptu education, but above all the need for the continuous education. The continuous education in itself is a phenomenon in the world of modern technology. It is a consequence of a revolution in science and technology and in the process of globalization. Technological changes require highly specialized experts, who are characterized by intelligence and responsibility and who are able to create social elites. Education has many functions. Apart from educational functions, realized by adult education system, the education of these people has also cultural and recreational functions. The continuous education, especially among the adults, should exclude all barriers. The government's adoption of the Strategy for Growth of the Continuous Education until the year 2010 is an attempt to resolve this situation. Rejection of this strategy may result in strengthening of the social inequality stimulators such as illiteracy, deindividuation, and lack of elites of socio-economic life, widening poverty. Only society which is constantly educating itself can introduce a true democratization of life and an effective struggle against the phenomenon limiting social inequalities.